

Sygn. akt IV P-Pm 52/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w O. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Monika Wawro
Protokolant:	st. sekr. sądowy Danuta Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 04 grudnia 2017 r. w O.

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w O.

przeciwko D. M. (1)

o zapłatę

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powódki (...) Sp. z o.o. w O. na rzecz pozwanego D. M. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV P-Pm 52/17

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Sp. z o.o. w O. w pozwie skierowanym przeciwko byłemu pracownikowi D. M. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 45.000 złotych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż strony łączyła umowa z dnia 13 grudnia 2015 roku o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. W związku z treścią powyższej umowy D. M. (1) przyjął odszkodowanie w wysokości 45.000 złotych. Natomiast zgodnie z aneksem do umowy z dnia 17 grudnia 2017 roku, przestała ona obowiązywać w dniu 31 grudnia 2015 roku, a zatem jeszcze w okresie trwania stosunku pracy. Z uwagi na powyższe, wypłata odszkodowania stała się bezprzedmiotowa, gdyż cel świadczenia nie został osiągnięty. Zatem świadczenie było nienależne i pozwany bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powódki.

Pozwany D. M. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu swojego stanowiska, strona pozwana wskazała, iż pozwany potwierdza, że w dniu 13 sierpnia 2015 roku podpisał szereg dokumentów przedłożonych mu przez pracodawcę jako pozew do sądu, jednak zaprzeczył, by kiedykolwiek otrzymał kwotę 45.000 złotych. W ocenie pozwanego, przedłożone dokumenty miały być załącznikami do pozwu o zapłatę odszkodowania za naruszenie zakazu konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy. Ponadto, J. K. (1), od podpisania przez pozwanego w dniu 13 sierpnia 2015 roku dokumentów uzależnił także potwierdzenie odbycia przez D. M. (2) praktyki zawodowej u pracodawcy, które powód musiał przedstawić w Izbie Inżynierów Budownictwa. Ostatecznie jednak J. K. (1) w lutym 2016 roku podpisał dokumenty potwierdzające odbycie przez pozwanego praktyki

zawodowej, a D. M. (1) zdał wymagany egzamin. Pracodawca miał zwrócić pozwanemu wszystkie podpisane przez niego dokumenty i częściowo wypełnił zobowiązanie, lecz nie zwrócił pozwu, ani jednego egzemplarza umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Z uwagi na powyższe, D. M. (1) złożył oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy z powodową spółką, a następnie sporządził aneks do umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, który po podpisaniu, lecz bez daty przedłożył pracodawcy. J. K. (1) pozostawił sobie jeden egzemplarz aneksu, a drugi zwrócił pozwanemu odmawiając jego podpisu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. M. (1) pracę w (...) Sp. z o.o. w O. (wcześniej Firma Usługowa (...) w O.) rozpoczął w dniu 01 września 2009 roku, początkowo w 1/2 wymiaru czasu pracy, a następnie, od 01 sierpnia 2012 roku na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy.

W dniu 14 stycznia 2015 roku strony zawarły umowę o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy, zgodnie z którą D. M. (1) zobowiązał się, iż nie będzie świadczyć pracy w oparciu o umowę o pracę, zlecenia, o dzieło lub na innej podstawie, na rzecz jakiegokolwiek podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną wobec pracodawcy. Zakaz konkurencji miał obowiązywać powoda przez cały czas trwania stosunku pracy.

(d: akta osobowe)

W dniu 13 sierpnia 2015 roku D. M. (1) podpisał umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Zgodnie z umową, pracownik zobowiązał się po ustaniu stosunku pracy nie prowadzić działalności konkurencyjnej (wymienionej w § 1 ust. 1, 2 i 3, a także do zachowania w tajemnicy informacji wymienionych w § 2) w stosunku do prowadzonej przez Pracodawcę działalności przez okres 3 lat od ustania stosunku pracy. Według § 3 ust. 2 wskazanej umowy pracownikowi przysługuje przez okres trwania zakazu konkurencji odszkodowanie w wysokości 45.000 złotych, płatne jednorazowo, za cały okres obowiązywania umowy. D. M. (1) złożył podpis pod oświadczeniem, iż potwierdza odbiór gotówki w kwocie 45.000 złotych.

(d: umowa- k. 17- 19, 88; oświadczenie- k. 20, 88; przesłuchanie J. K.- k. 100- 100v w zw. z 118v- 119v, 121; częściowo przesłuchanie D. M.- k. 100v- 102v w zw. z 119v- 121v)

Po dniu 13 sierpnia 2015 roku D. M. (1) przedłożył J. K. (1) podpisany przez siebie i sporządzony osobiście aneks do wskazanej umowy, zgodnie z którym strony zmieniły jedynie treść § 3 ust. 1 wskazując, iż zakaz konkurencji określony w § 1 i 2 umowy z dnia 13 sierpnia 2015 roku obowiązywać będzie pracownika do dnia 31 grudnia 2015 roku.

(d: aneks- k. 21, 88, 95; przesłuchanie J. K.- k. 100- 100v w zw. z 118v- 119v, 121; częściowo przesłuchanie D. M.- k. 100v- 102v w zw. z 119v- 121v)

W dokumencie PIT- 11 za 2015 roku pracodawca wskazał, iż pozwany uzyskał w tym roku dochód roczny- 42.281 złotych.

(d: PIT- 11- k. 75- 76)

Oświadczenie J. K. (1) potwierdzające odbycie przez D. M. (1) praktyki zawodowej zostało podpisane w dniu 18 lutego 2016 roku.

(d: oświadczenia- k. 82- 87; przesłuchanie J. K.- k. 100- 100v w zw. z 118v- 119v, 121; częściowo przesłuchanie D. M.- k. 100v- 102v w zw. z 119v- 121v)

W dniu 17 sierpnia 2016 roku D. M. (1) złożył w sekretariacie sporządzone przez siebie zawiadomienie, w którym powodowa spółka miała informować pracownika, iż przyznaje mu nagrodę w wysokości 40.000 złotych.

(d: zawiadomienie- k. 77; pokwitowanie- k. 78; przesłuchanie J. K.- k. 100- 100v w zw. z 118v- 119v, 121; częściowo przesłuchanie D. M.- k. 100v- 102v w zw. z 119v- 121v)

W dniu 12 października 2016 roku istniejący pomiędzy stronami stosunek pracy zakończył się w trybie art. 52 kp, z czym nie zgodził się D. M. (1) wnosząc do Sądu odwołanie od oświadczenia pracodawcy.

(d: świadectwo pracy- k. 16;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo powodowej spółki (...) Sp. z o.o. w O. nie jest zasadne i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie.

Pomiędzy stronami sporne było nie tylko zwanie umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, lecz także aneksu do tej umowy i rzeczywista wypłata przez stronę powodową kwoty 45.000 złotych.

Przed wszystkim zupełnie nieprzekonujące zdaje się być stanowisko pozwanego, który, jakkolwiek nie kwestionował w toku postępowania faktu podpisania szeregu dokumentów, w tym umowy o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy, jak również oświadczenia o potwierdzeniu odbioru gotówki w kwocie 45.000 złotych, to jednak zupełnie nie poczuwał się do tego, by jego podpisy powodowały jakiegokolwiek konsekwencje.

Pozwany jest dorosłym mężczyzną, ma rodzinę, był pracownikiem, zapewne także zawierał szereg umów towarzyszących obecnie każdemu człowiekowi w życiu codziennym, np. umowy o prowadzenie rachunku bankowego, umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a nawet umowy kredytu. Brak jest jakichkolwiek okoliczności pozwalających uznać, by pozwany nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji złożonego podpisu. Żadną miarą, w ocenie Sądu, nie mogą eliminować odpowiedzialności, ani konsekwencji wynikających ze złożenia podpisów, podnoszone przez D. M. (1) okoliczności podpisania spornych dokumentów, polegające na tym, iż wymieniony myślał, że są to dokumenty do Sądu. Jak sam wskazał, podczas podpisywania mógł się z nimi zapoznać, jednak podjął samodzielnie decyzję, by tego nie czynić. Podobnie, zupełnie nie przekonuje stanowisko pozwanego, jakoby nie miał świadomości, iż podpisał oświadczenie o przyjęciu kwoty 45.000 złotych. Oprócz wyżej wskazanego braku logiki przedstawianych w tym zakresie twierdzeń, zwrócić należy uwagę, iż dokument ten składał się z trzech wersów, a zatem miał „objętość”, która niejako znalazła się w polu widzenia podpisującego oświadczenie pozwanego. Przysłowiowy „rzut oka”, choćby w celu wyboru miejsca, w którym należy nakreślić podpis wystarczył, by uwagę D. M. (1) przykuła widniejąca tam kwota, co zdecydowanie powinno zainteresować pozwanego.

W konsekwencji, Sąd nie dał wiary pozwanemu, jakoby nie miał świadomości, jakiego rodzaju dokumenty podpisuje, zwłaszcza, iż brak jest podstaw do uznania, iż pozwany działał w stanie wyłączającym świadomość oraz pod wpływem groźby, czy błędu.

Zupełnie inną okolicznością jest natomiast kwestia faktycznego wykonania umowy z dnia 13 sierpnia 2015 roku przez pracodawcę.

Na wstępie wskazać należy, iż zupełnie nielogicznym i nieuzasadnionym, choć mieszczącym się w granicach swobodnych decyzji pracodawcy był przede wszystkim fakt natychmiastowej wypłaty pozwanemu kwoty 45.000 złotych tytułem odszkodowania. W chwili zawarcia umowy, pozwany był bowiem zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony i żadne okoliczności nie wskazywały na rychłe zakończenie stosunku pracy między stronami. Trudno zatem wyobrazić sobie sytuację, kiedy pracodawca wypłaca kwotę przekraczającą roczne zarobki D. M. (1) na poczet zdarzeń przysłych i niepewnych. Nie sposób przy tym pominąć faktu, iż kwota ta, jakkolwiek nie miała, jak na warunki jednorazowej wypłaty, miałaby ewentualnie powstrzymać pozwanego przed ewentualnymi negatywnymi zachowaniami w stosunku do pracodawcy, mogącymi ewentualnie skutkować rozwiązaniem stosunku pracy. Dodatkowo, kwota 45.000 złotych (1.250 złotych w przeliczeniu na każdy miesiąc obowiązywania zakazu konkurencji, a zatem zdecydowanie niższa od minimalnego wynagrodzenia za pracę) była zbyt skromna, by zapewnić utrzymanie powodowi, który zasadniczo nie mógłby przecież podjąć żadnego zatrudnienia zgodnego z jego

wykształceniem i umiejętnościami. Powyższe rozważania mogą z kolei uzasadniać wniosek, iż odszkodowanie to nie mogłoby stanowić swego rodzaju wyrazu uznania dla pracownika i uzasadniać wypłacenie go bezpośrednio po zawarciu umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy.

Na marginesie należy przy tym zaznaczyć, iż w przypadku podobnych umów zawartych z innymi pracownikami, według dokumentów przedstawionych przez stronę powodową, odszkodowanie miało zostać wypłacone jeszcze w trakcie trwania stosunku pracy jedynie jednemu, nieżyjącemu już pracownikowi. Okoliczności tej nie sposób jednak zweryfikować osobowymi źródłami dowodowymi, a na popracie oświadczenia tego pracownika potwierdzającego odbiór odszkodowania, spółka nie przedstawiła żadnych dokumentów finansowych potwierdzających faktyczną wypłatę odszkodowania z majątku spółki.

Dodatkowo, pomimo zobowiązania, były pracodawca pozwanego nie przedstawił żadnej dokumentacji księgowo-finansowej dokumentującej rzeczywiste wypłacenie D. M. (1) kwoty 45.000 złotych. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż w przypadku wypłacenia środków z majątku spółki, nawet w przypadku wypłaty i przekazania gotówki, powodowa spółka, jako podmiot prowadzący pełną księgowość, z całą pewnością winna to zdarzenie stosownie rozliczyć księgowo i rachunkowo.

Nie sposób także pominąć faktu, iż wypłacone pracownikowi przez pracodawcę odszkodowanie jest w istocie jego przychodem. Natomiast kwota 45.000 złotych nie została wskazana w dokumencie PIT-11 sporządzonym przez pracodawcę za 2015 rok. Zupełnie nie przekonuje przy tym argumentacja J. K. (1), jakoby pozwany deklarował się, że kwotą tą zwróci, tak więc nie „odnotowano” faktu wypłaty w PIT- 11 za 2015 rok. Skoro bowiem D. M. (1) kwoty tej nie zwrócił do końca 2015 roku, winna być ona wskazana jako przychód/dochód pracownika, zwłaszcza, iż dokumenty PIT-11 sporządza się do końca stycznia roku następującego po roku rozliczanym. W przypadku natomiast innych okoliczności (ustaleń stron) możliwe było sporządzenie w terminie późniejszym korekty PIT-11, czego także nie uczyniono.

W konsekwencji przyjąć należy, iż powodowa spółka nie wykazała w sposób należyty, że rzeczywiście doszło do wypłaty pozwanemu odszkodowania w wysokości 45.000 złotych.

W przypadku uznania powyższych argumentów za nietrafne i przyjęcia, że kwota 45.000 złotych została w istocie przekazana D. M. (1), to przede wszystkim należy podnieść, iż zupełnie nielogicznym było akceptowanie przez pracodawcę aneksu do umowy wskazującego, iż zakaz konkurencji określony w § 1 i 2 umowy z dnia 13 sierpnia 2015 roku obowiązywać będzie pracownika do 31 grudnia 2015 roku. O ile pracownik miał żywotny interes, by właśnie w takim kształcie aneksu sporządzić i przedstawić, to okoliczności te zdecydowanie niekorzystnie wpływały na sytuację pracodawcy.

W ocenie Sądu, rozważania w tym zakresie należałoby przede wszystkim rozpocząć od stwierdzenia, iż nie nazwa umowy, lecz jej treść świadczą o tym, czego w rzeczywistości umowa dotyczy. Dodatkowo, należałoby pogłębić analizę treści § 1 i 2 umowy z dnia 13 sierpnia 2015 roku w kontekście zawartego aneksu. § 1 ust. cytowanej umowy stanowi, iż pracownik zobowiązuje się po ustaniu stosunku pracy nie prowadzić działalności konkurencyjnej w stosunku do prowadzonej przez Pracodawcę działalności w (...), po czym nastąpiło wyszczególnienie rodzajów podejmowanych przez pracodawcę czynności służbowych. W ustępie 2 § 1 strony wskazały z kolei, jakie zachowania uważa się w szczególności za działalność konkurencyjną. Natomiast ustęp 3 stanowi, iż pracownik zobowiązuje się również do tego, iż przez okres wskazany w umowie nie będzie podejmować określonych działań. W § 2 strony odniosły się do zachowania w tajemnicy informacji poufnych i informacji wskazanych w ustępie 2 cytowanego §.

Zgodnie z kolei z treścią § 1 aneksu z dnia 17 grudnia 2015 roku zakaz konkurencji określony w § 1 i 2 umowy z dnia 13 sierpnia 2015 roku obowiązywać będzie pracownika do dnia 31 grudnia 2015 roku.

Nie ulega wątpliwości, iż zasadniczo brak jest prawnej wyczerpującej definicji pojęcia „działalność konkurencyjna pracownika”. Zatem strony mogą w umowie określić, jakiego rodzaju działania będą oznaczały działalność konkurencyjną dla pracodawcy. Poprzez zakaz konkurencji należy natomiast ogólnie rozumieć powstrzymanie

się pracownika od działań konkurencyjnych. Zatem szczegóły dotyczące zakazu konkurencji, w tym okresu jego obowiązywania strony uzgadniają w zawartej umowie. „I tak, jak słusznie wskazuje W. Masewicz (Zakaz, s. 55), działalność konkurencyjna wobec kogoś to taka, która pozostaje w jakimś określonym stosunku do działalności prowadzonej przez niego. O tym wzajemnym stosunku decyduje zatem porównanie, ocena dokonywana przy pomocy określonych, sprawdzalnych kryteriów, do których autor zalicza m.in. rodzaj działalności gospodarczej, z uwzględnieniem podziału gałęziowego i terytorialnego, stosowane środki techniczne, reklamy, podobieństwo nazwy firmy czy oznaczania towarów. Za działalność konkurencyjną należy uznać wszelką działalność, która obiektywnie mogłaby negatywnie oddziaływać na interesy prowadzone przez pracodawcę. Nie ma tutaj znaczenia, czy chodzi o działalność podstawową, czy uboczną, faktycznie wykonywaną czy możliwą do wykonania, samodzielną (niepodporządkowane stosunki umowne) czy niesamodzielną (podporządkowane stosunki umowne), odpłatną czy nieodpłatną, bezpośrednią (bezpośredni stosunek umowny) czy pośrednią (pośredni stosunek umowny, np. zastępcy lub pomocnicy albo tzw. faktyczne i bezumowne wykonywanie działalności), wykonywaną na określonym obszarze czy na całym świecie (szerzej S.W. Ciupa, Umowa, s. 164)” (W. Muszalski (red.), Kodeks pracy. Komentarz. Wyd. 11, Warszawa 2017).

W umowie z dnia 13 sierpnia 2015 roku pozwany zobowiązał się do przestrzegania zakazu konkurencji przez okres 3 lat po ustaniu stosunku pracy. Natomiast w aneksie z dnia 17 grudnia 2015 roku zmianie uległ jedynie czasokres obowiązywania zakazu konkurencji, bowiem okres 3 (trzech) lat po ustaniu stosunku pracy, strony zmieniły na okres do dnia 31 grudnia 2015 roku. Zatem umowa z dnia 13 sierpnia 2015 roku wraz z aneksem z dnia 17 grudnia 2015 roku stała się w istocie (pomimo jej nazwy) umową o zakazie konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy. Uwagi wymaga także fakt, że w aneksie z dnia 17 grudnia 2015 roku, na który to aneks strona powodowa powołuje się jako obowiązujący, strony nie zmieniły § 3 ust. 2 umowy z dnia 13 sierpnia 2015 roku, który to stanowił, że pracownikowi przysługuje przez okres trwania zakazu konkurencji odszkodowanie w wysokości 45.000 złotych, płatne jednorazowo, za cały okres obowiązywania umowy. Przy czym zapis ten nie odnosił się jedynie do zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy, a do zakazu konkurencji w ogóle (w tym w czasie trwania stosunku pracy). Dodatkowo, skoro w aneksie strony nie określiły początku okresu zakazu konkurencji, a jedynie jego zakończenie, wypadnie domniemywać, iż zakaz ten rozpoczął bieg z chwilą zawarcia umowy z dnia 13 sierpnia 2015 roku.

W konsekwencji, zgodnie z niezmienionym § 3 ust 2 umowy z dnia 13 sierpnia 2015 roku pracownikowi za powyżej wskazany okres zakazu konkurencji przysługiwało odszkodowanie. Należy przy tym mieć na względzie, że „w odróżnieniu od jednoznacznego postanowienia w art. 101² KP, ustawodawca nie rozstrzygnął, czy umowa o zakazie konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy może mieć charakter odpłatny. Wychodząc z zawartej w KP ogólnej zasady korzystności na rzecz pracownika, należy przyjąć, że takie postanowienie jest dopuszczalne, przy czym nie mają do niego zastosowania normy gwarancyjne dotyczące wysokości odszkodowania z umów o zakazie konkurencji po zakończeniu stosunku pracy. Zasady te jednoznacznie potwierdził SN w wyroku z 10.10.2002 r. (I PKN 560/01, OSNP 2003, Nr 3, poz. 8), wskazując przy tym w tezie 3, że odszkodowanie takie nie może stanowić części wynagrodzenia zasadniczego pracownika” (W. Muszalski (red.), Kodeks pracy. Komentarz. Wyd. 11, Warszawa 2017).

Trudno przy tym dać wiarę J. K. (1), by intencja i zamiar stron zawarcia obu umów była odmienna od przedstawionej wyżej argumentacji, bowiem sam pracodawca zdecydował się przyjąć od pozwanego, a następnie przedstawić w Sądzie, jako obowiązujący, aneks do umowy z dnia 17 grudnia 2015 roku. Gdyby bowiem intencją stron było w ogóle uchylene obowiązywania umowy z dnia 13 sierpnia 2015 roku, nastąpiłoby jej formalne rozwiązanie, a nie jedynie modyfikacja okresu obowiązywania zakazu konkurencji. Okoliczność ta nie pozostaje przy tym, w ocenie Sądu, w sprzeczności z uprzednio zawartą umową o zakazie konkurencji z dnia 14 stycznia 2015 roku.

Zupełnie nielogicznym wydaje się przy tym fakt kwestionowania przez pozwanego umowy z dnia 13 sierpnia 2015 roku w świetle faktu, iż jak sam D. M. (1) wskazał, że osobiście sporządził aneks do tej umowy i wówczas nie kwestionował faktu jej istnienia pod kątem formalnoprawnym.

Pozwany, jakkolwiek twierdził przy tym, że przedstawił J. K. (1) jedynie projekt aneksu z dnia 17 grudnia 2015 roku, to jednak nie uzasadnił w logiczny i przekonujący sposób, dlaczego projekt ten został przez niego podpisany i to w

dwóch egzemplarzach. Trudno przy tym kwestionować stanowisko J. K. (1), który stwierdził, iż złożył swój podpis na egzemplarzu posiadanym przez pracownika.

Marginalnie, Sąd zwrócił także uwagę na fakt, iż żadna z omawianych wyżej umów nie znalazła się w aktach osobowych pracownika, jako stosunkowo ważne dokumenty, podczas, gdy poprzednia umowa- z 14 stycznia 2015 roku została do nich dołączona.

Z uwagi na powyższe, mając na względzie, iż obydwie strony przedstawiły częściowo nielogiczne i niewiarygodne twierdzenia, natomiast zasadniczo zeznania świadka E. M. pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, godzi się wskazać, iż jakkolwiek wątpliwy wydaje się fakt rzeczywistej wypłaty D. M. (1) odszkodowania w wysokości 45.000 złotych, to jednak w kontekście przedstawionych dokumentów, którym Sąd dał wiarę, odszkodowanie w przypadku jego wypłacenia, jawi się jako należne pracownikowi za czas obowiązywania zakazu konkurencji.

Z powyższych względów Sąd oddalił wnioski dowodowe strony pozwanej: o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, albowiem okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione oraz o dopuszczenie dowodu z opinii zakładu kryminalistyki, albowiem okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, a okoliczność, która ma być udowodniona pozostaje w ocenie Sądu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a także wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność stanu zdrowia psychicznego pozwanego, a tym samym wniosek dowodowy o zobowiązanie strony pozwanej do przedstawienia dokumentacji leczenia, albowiem okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, a okoliczność, która ma być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

W zakresie wniosku dowodowego strony pozwanej dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, Sąd uznał, iż strona pozwana nie wykazała, jak już wyżej opisano, iż posiada jakiegokolwiek rozliczenia księgowe dotyczące wypłaconego pozwanemu odszkodowania, a w konsekwencji nie udowodniła, iż taki wydatek z majątku spółki rzeczywiście nastąpił. Natomiast odnośnie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii zakładu kryminalistyki przede wszystkim na okoliczności związane z datami nakreślenia podpisów i dat przez J. K. (1) na spornych umowach, to należy wskazać, iż częściowo okoliczności sporne zostały wyjaśnione przez samego J. K. (1), a powód nie kwestionował zarówno istnienia zarówno umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, bowiem sporządzając do niej aneks, potwierdził, iż przyjmuje zarówno jej istnienie i ważność, jak również spogrządzenia i podpisania samego aneksu do umowy. Natomiast fakt daty złożenia podpisów, w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy, pozostaje bez znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. Na uwzględnienie nie zasługiwał także wniosek dowodowy strony powodowej, albowiem brak jest okoliczności pozwalających na uznanie, iż zarówno w okresie podpisywania przez D. M. (1) dokumentów w dniu 13 sierpnia 2015 roku, jak i w późniejszym okresie stan zdrowia psychicznego budził jakiegokolwiek wątpliwości i mógł skutkować wzruszeniem skuteczności składanych przez niego oświadczeń.

Zaakcentować trzeba, iż jak wskazuje orzecznictwo, przepis art. 217 § 2 kpc nie wymaga przeprowadzenia przez Sąd wszystkich zgłoszonych przez stronę dowodów, gdy uznaje, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona do rozstrzygnięcia. Innymi słowy, zgodnie z treścią tego przepisu, sąd pomija środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 r., sygn. akt II UK 370/12), a ponadto, Sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2 kpc) (por. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 marca 1997 r. II UKN 45/97). Warto również zauważyć, iż wnioskowanie o przeprowadzenie nawet szczegółowo wskazywanych dowodów nie obliguje Sądu rozpoznającego sprawę do przyjęcia wszystkich wniosków w tym względzie. Jest zrozumiałe, że strona zainteresowana określonym rozstrzygnięciem w sprawie stara się doprowadzić do tego wszelkimi dostępnymi dowodami, ale nie wszystkie te dowody muszą zostać przeprowadzone, skoro już na podstawie innych, przeprowadzonych dowodów, można wystarczająco ustalić okoliczności istotne w danej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt II CSK 775/13).

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd powództwo (...) Sp. z o.o. w O. oddalił, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

Odnosząc się natomiast do zawartego w punkcie II rozstrzygnięcia o kosztach procesu, to wskazać należy, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami generalną zasadą jest obciążanie kosztami procesu strony przegrywającej spór (zob. wyroki SN: z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 192/09, Lex nr 584735 oraz z dnia 27 maja 2010 r., II PK 359/09, Lex nr 603828).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc w związku z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (pkt II wyroku).

SSR Monika Wawro